

Sprawa świećlic wiejskich tematem III plenum ZWZMP

W ostatni piątek obradowało III plenum ZW ZMP nad zagadnieniem ożywienia świećlic wiejskich w naszym województwie. Jak wykazał referat przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego — wieś świećlic nie realizuje swoich zadań. Z świećlic wzorcowych jedynie dwie trzecie zasługują na tę zaszczytną ale i obowiązującą nazwę. Gdyby każda z tych świećlic wzorcowych oddziaływała na co najmniej 3 świećlice wioskowe, mielibyśmy dziś przeszło 300 świećlic wiejskich pracujących właściwie. Z wielu wiosek znikłaby nuda.

Do tego czasu ZMP w wielu miejscowościach nie kierował życiem świećlicowym. Zarząd Wojewódzki i zarządy powiatowe nie doceniały tego odciśnięcia pracy. Czas najwyższy ustanowić nad świećlicami wiejskimi jednego gospodarza (gdyż jest ich obecnie kilku: ZMP, ZSCH, OSP, SP), zmienić nieodpowiednich kierowników i nieodpowiednie zarządy świećlicowe.

II Zjazd i ostatnie plenum Zarządu Wojewódzkiego winny zapoczątkować radykalną poprawę w tej dziedzinie. Będzie to możliwe jedynie wówczas, jeżeli instancje ZMP-owskie jak i sami członkowie serdeczniej zajmą się tą sprawą. (jp)

Dziś w numerze „Nowy Świat”

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 30 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie AB

Poznań, niedziela 6 III 1955 r.

Nr 55 [3453]

Uczynimy dzień 10 marca międzynarodowym i ogólnopolskim dniem walki przeciwko układom paryskim

Uchwała prezydium CRZZ

Ostatnio odbyło się posiedzenie prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych, na którym podjęta została uchwała w sprawie międzynarodowego dnia walki przeciwko wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej. Poniżej podajemy tekst tej uchwały w nieznacznie skrócie:

Światowa Federacja Związków Zawodowych zwróciła się z apelem do mas pracujących Europy, do wszystkich ludzi pracy, mężczyzn i kobiet, niezależnie od przekonań politycznych i przynależności związkowej, do wszystkich organizacji związkowych, aby proklamowały 10 marca 1955 roku jako między narodowy dzień walki przeciwko układom paryskim i wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej, jako dzień aktywnej solidarności mas pracujących Europy.

Apel ŚFZZ odpowiada najbardziej żywotnym interesom wszystkich związków polskich i całego narodu polskiego.

Pamiętamy dobrze dni II wojny światowej, w czasie której Polska padła ofiarą hitlerowskiego najazdu. Miliony Polaków zamordowanych, zagrabionych i zniszczonych majątków narodowych, zmieniła w pustynię stolica Polski — Warszawa, zrujnowane miasta, spalone wsie, zdewastowany przemysł — te wszystkie ofiary poniesione przez naród polski pozostaną na zawsze ostrzeżeniem dla wszystkich narodów Europy przed groźbą niemieckiego militarystyki.

Klasa robotnicza Polski Ludowej wypowiada się zdecydowanie przeciwko uzbrajaniu Niemiec zachodnich, za zakazem stosowania broni atomowej i wodorowej oraz solidaryzuje się w pełni popiera apel Biura Światowej Rady Pokoju, który wzywa narody świata do składania podpisów na rzecz zniszczenia wszelkich zapasów broni atomowej i natychmiastowego zaprzestania jej produkcji.

Robotniku! robotnicy, inżynierzy i technicy, lekarzy i nauczycieli!

Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa was — zespalajcie jeszcze bardziej swe szeregi wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu ludowego, zadokumentujcie ofiarną pracę nad wykonaniem i przekroczeniem planów produkcyjnych swą niezłomną wolą walki przeciwko wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej, stawajcie razem z masami ludzi pracy całej Europy do wspólnej walki przeciwko groźbie nowej wojny. Uczynicie dzień 10 marca 1955 roku międzynarodowym i ogólnopolskim dniem walki przeciwko układom paryskim, przeciwko wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej.

cyjnych swą niezłomną wolą walki przeciwko wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej, stawajcie razem z masami ludzi pracy całej Europy do wspólnej walki przeciwko groźbie nowej wojny. Uczynicie dzień 10 marca 1955 roku międzynarodowym i ogólnopolskim dniem walki przeciwko układom paryskim, przeciwko wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej. Organizujcie w dniu tym masówki w zakładach pracy, wiece i zebrania, aby dać wyraz naszej solidarności ze wszystkimi demokratycznymi i pokojowymi siłami Europy, naszej solidarności i przyjaźni z niemiecką klasą robotniczą, walczącą o przywrócenie jedności swej ojczyzny, o demokratyczne i pokojowe miłujące Niemcy.

Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa was wszystkich do udziału w walce przeciwko podżegaczom do wojny atomowej na rzecz bezpieczeństwa zbiorowego, na rzecz rozbrojenia, pokoju i przyjaźni między narodami.

Prezydium
Centralnej Rady Związków
Zawodowych

Dziedzictwo Stalina



Gdy dwa lata temu żałobna wieść o zgonie Józefa Stalina obiegła kule ziemską — ścisnęły się z bólu i żalu setki milionów ludzkich serc na całym świecie. A jednocześnie stało się jasne, że to, co złączyło w smutku i żalobie serca setek milionów ludzi różnych ras, narodowości, ba, nawet — odmiennych nieraz przekonań, to była siła ideał, której Stalin służył przez całe życie i w której służbie tak wielkie dla ludzkości położył za siebie.

Nieśmiertelna, niezwyciężona jest prosta prawda, o którą walczył przez całe swe życie Józef Stalin. Jest to prawda, że społeczeństwo może rozwijać się bez wyzysku człowieka przez człowieka. Że wolne narody mogą żyć z sobą w przyjaźni, braterstwie i pomagać sobie wzajemnie.

Zanim jeszcze trumna Stalina poczęła w Mauzoleum Lenina, zanim jeszcze wróciły na swą wysokość dumne flagi, opuszczone żałobnie do połowy masztów — już zaczęły szeptać i kalkulować wrogowie wolności ludu, wrogowie pokoju: „Teraz Związek Radziecki będzie słabszy, że raz będzie można spróbować go

zniszczyć, pokłócić narody żyjące w przyjaźni, zabić nadzieję ludzkości na wolność i pokój”. Zawiedli się srodze imperialiści amerykańscy i wszystkiej innej maści. Mocnymi, wypróbowanymi rękami Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego pochwyciła ster państwa robotników i chłopów i nadal je wiezie po drodze wielkiego Lenina i Stalina. Jeszcze silniej zwały się szeregi mas robotniczych całego świata wokół wielkiej idei socjalizmu, jeszcze mocniejszy stał się uścisk przyjaźni między narodami obozu pokoju.

Zawiedzeni imperialiści zaczęli szyć nowe jady propagandy. Zaczęli głosić fantastyczne wersje, iż Związek Radziecki rzekomo „odszedł” od „twardej” stalinowskiej polityki, że rzekomo gotów jest iść na takie „ustępstwa”, które oddałyby z powrotem imperialistom władzę i panowanie nad całym światem.

Te bzdurne spekulacje imperialistów i ich niezdrowe nadzieje są pozbawione były, rzecz prosta, wszelkich podstaw. „Twarda” polityka Stalina była zawsze polityką partii i pozostała

(Ciąg dalszy na str. 2)



W dniu 3 marca 1955 r. przybyła do Warszawy delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych NRD dr. Lotharrem Bolzem na czele.

Na zdjęciu: Wicepremier dr. Lothar Bolz przechodzi w towarzystwie zastępcy prezesa Rady Ministrów PRL — Zenona Nowaka przed frontem kompanii honorowej WP na Dworcu Głównym w Warszawie.

CAF — fot. Baranowski

Zakończenie debaty w Izbie Gmin nad rządową „Białą księgą” zbrojeń

W nocy ze środy na czwartek w Izbie Gmin zakończyła się debata nad rządową „Białą księgą” dotyczącą zbrojeń.

Przywódca lewego skrzydła labourystów — Bevan ostro zaatakował politykę rządu konserwatywnego. Naród nasz — powie dział Bevan — ma już dość tego rządu. Podobnie jak rządy konserwatywne w latach 1937 i 1938, wykazywał on coraz większą nieudolność zarówno w sprawie rokowań dla zapewnienia pokoju, jak i w kwestii uzbrojenia naszego kraju na wypadek wojny. Bevan potępił ciagle odraczanie rozmów ze Związkiem Radzieckim.

W dalszym ciągu swego przemówienia Bevan ostro zaatakował przywódców partii labourystowskiej: Attlee i Morrisona za

to, że aprobaują tezy Churchilla w sprawie zastosowania broni termojądrowej. Partia labourystowska — stwierdził Bevan — nie powinna popierać tak obłądnej polityki.

Izba Gmin odrzuciła w głosowaniu 303 głosami przeciwko 196 wniosek kierownictwa partii labourystowskiej „o wotum nieufności dla rządu”. We wniosku tym kierownictwo partii labourystowskiej poparło jednakowoż decyzję rządu w sprawie wytwarzania bomb wodorowych jako „środku zastraszenia”. Przeszło 90 posłów labourystowskich przeważnie zwolenników Bevana, powstrzymało się od głosu, aby zmanifestować swój protest przeciwko stanowisku prawnicowego kierownictwa, w szczególności w sprawie stosowania bomb wodorowych. Na zakończenie Izba Gmin uchwaliła większością 303 głosów przeciwko 253 rządową „Białą księgę”.



Zapaśnicza reprezentacja Bułgarii pokonała we czwartek w Poznaniu Polaków 7:1. Na zdjęciu: Bułgarzy na chwile przed rozpoczęciem meczu wysłuchują hymnu państwowego.

Wszyscy członkowie ekip polskiej i radzieckiej zakwalifikowali się do II etapu

Wyniki I etapu Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina



W dn. 4 bm. ogłoszone zostały, oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem przez świat muzyczny, wyniki I etapu V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.

W sali Filharmonii Narodowej, po posiedzeniu plenarnym jury, przewodniczący jury konkursu prof. Z. Drzewiecki odczytał listę kandydatów dopuszczonych do II etapu. Ogłoszenie wyników odbyło się w obecności członków jury, uczestników konkursu, przedstawicieli komitetu wykonawczego konkursu z wicemin. kultury i sztuki J. Wilczkiem oraz reprezentantów prasy i radia.

Po ogłoszeniu listy kandydatów, którzy przeszli do II etapu konkursu, prof. Drzewiecki złożył im serdeczne gratulacje.

W imieniu prezydium komitetu wykonawczego konkursu zabrał głos zastępca przewodniczącego, wiceminister kultury i sztuki J. Wilczek, który podziękował serdecznie członkom jury za wkład ich pracy w I etapie konkursu oraz uczestnikom konkursu za ich wielki wysiłek artystyczny. Równocześnie wiceminister J. Wilczek zaprosił tych uczestników, którzy nie przeszli do II etapu, aby zechcieli w dalszym ciągu być gośćmi naszego kraju do końca tej wielkiej imprezy. Wiceminister J. Wilczek zwrócił się również do młodych artystów z prośbą, aby zechcieli wziąć udział w projektowanych na terenie kraju koncertach.

Uczestnikom konkursu, którzy przeszli do II etapu, wi-

- Edwin Kowalik — (Polska)
Nina Leleczuk — (ZSRR)
Anna Machova — (Czechosłowacja)
Miłosz Magin — (Polska)
Michael Matthews — (Anglia)
Włodzimierz Obidowicz — (Polska)
Dimitrij Papierno — (ZSRR)
Malinee Peris — (Cejlon)
Giuseppe Postiglione — (Włochy)
Manfred Reuthe — (Niemiecka Republika Federalna)
Bernard Ringissen — (Francja)
Dimitrij Sacharow — (ZSRR)
Annerose Schmidt — (Niemiecka Republika Demokratyczna)
Herbert Seidemann — (Niemiecka Republika Federalna)
Irina Sijalowa — (ZSRR)
Siegfried Stockigt — (Niemiecka Republika Demokratyczna)
Imre Szendrei — (Węgry)
Olga Szewkenowa — (Bułgaria)
Naum Sztarkman — (ZSRR)
Kiyoko Tanaka — (Japonia)
Tamas Vasary — (Węgry)

W II etapie konkursu, który rozpocznie się w niedzielę, 6 bm., występować będzie codziennie 7 kandydatów w porządku alfabetycznym — czterech rano i trzech po południu. Przesłuchania przedpołudniowe rozpoczynać się będą o godz. 9.30, popołudniowe o godz. 16.

Mistrzostwa świata w HOKEJU

Polska —	2:6
USA	
ZSRR —	7:2
Szwajcaria	
Kanada —	10:1
Niemcy zach.	

TABELA

1. Kanada	7	14	61:6
2. ZSRR	7	14	39:8
3. USA	7	9	32:28
4. CSR	6	7	28:18
5. Szwecja	6	6	30:15
6. Polska	6	4	17:33
7. Niemcy zach.	7	2	20:40
8. Szwajcaria	6	2	10:44
9. Finlandia	6	0	7:52

Nawoływania Churchilla do przygotowania wojny atomowej narody oceniają jako ciężką zbrodnię

Artykuł „Prawdy“

MOSKWA (PAP).

W dniu 4 bm. na łamach „Prawdy“ ukazał się artykuł Obserwatora pt. „Na marginesie nawoływań Churchilla do nowego wyścigu w dziedzinie broni atomowej“. W artykule tym czytamy m. in.:

W chwili, gdy w Londynie toczą się obrady podkomisji rozbrojenowej ONZ, premier angielski uznał za właściwe wygłosić w parlamencie przemówienie, będące próbą usprawiedliwienia polityki niepowstrzymanego wyścigu zbrojeń i przygotowań do nowej wojny.

Mowa Churchilla, który ma niewątpliwie duże doświadczenie w wygłaszaniu przemówień zmierzających do spotęgowania napięcia międzynarodowego i podsycania wrogich nastrojów wobec Związku Radzieckiego, świadczy, iż propagatorzy wojny atomowej nie dysponują, prócz

brutalnych wybiegów, żałowymi argumentami.

Przemawiając w Izbie Gmin, Churchill usiłował osiągnąć dwa cele: starał się on z jednej strony zastraszyć Anglików osławionym „niebezpieczeństwem atomowym“, które rzekomo zagraża... ze strony Związku Radzieckiego, z drugiej zaś strony — próbował skleić szczytki zdruzgotanego mitu o monopolu atomowym USA, reklamując Stany Zjednoczone jako „jedyny kraj“ w świecie, posiadający potęgę atomową. U podstaw obu tych wykluczających się nawzajem twierdzeń leży wspólna cecha: są one w całkowitej sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy. Jakże bowiem przedstawia się faktyczna sytuacja?

Wiadomo powszechnie, że Związek Radziecki w trosce o własną obronę zmuszony był — w obliczu wyścigu zbrojeń w Stanach Zjednoczonych — poświęcić dużo uwagi produkcji broni termojądrowej. Wiadomo także, że w dziedzinie produkcji broni wodnorodnej ludzie radzieccy osiągnęli takie sukcesy, iż Stany Zjednoczone tu i ówdzie już ujawniły, że pozostają w tyle. Wiadomo ponadto, że mimo osiągnięcia takich rezultatów na polu produkcji broni termojądrowej, Związek Radziecki kontynuuje wytrwałą walkę w celu zapobieżenia wojnie atomowej. ZSRR nie tylko nikomu nie grozi, lecz wręcz przeciwnie, proponuje zniszczenie wszystkich zapasów bomb atomowych i wodnorodnych i wykorzystanie materiałów atomowych wyłącznie w celach pokojowych.

Churchillowi — pisze dalej autor — fakty te widocznie nie przypadają do gustu. Dąży on wyraźnie do tego, aby nad faktami zatriumfowały zmyślane brednie.

Premier Anglii dlatego zwalcza fakty, że nie odpowiada one uprawianej przez niego polityce. Churchill usiłuje przede wszystkim wypaczyć stanowisko ZSRR w kwestii zakazu broni atomowej. Tak np. wbrew faktom, oświadcza on, jakoby ZSRR „organicznie“ nie mógł (!) zgodzić się na jakikolwiek praktyczny system inspekcji międzynarodowej.

Churchill nie może nie wiedzieć o tym, że ZSRR wielokrotnie składał propozycje w sprawie inspekcji międzynarodowej.

Dulles dziękuje Adenauerowi

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi, że kanclerz Adenauer otrzymał od sekretarza stanu Dullesa depeszę gratulacyjną z okazji preforsowania ratyfikacji układów paryskich w Bundestagu. W depeszy tej, przesłanej z Południowo - Wschodniej Azji, gdzie Dulles przebywał ostatnio, dziękuje on Adenauerowi za jego „odważną postawę“ w czasie debaty ratyfikacyjnej w Bundestagu.

Czyż nie jest jasne, że szef rządu angielskiego po prostu wprowadza w błąd swych rodaków?

Reakcyjna prasa angielska usiłuje przedstawić przemówienie Churchilla jako swego rodzaju głoszenie pokoju i rozbrojenia za pomocą... wyścigu zbrojeń. W rzeczywistości jednak słowa Churchilla stanowią tylko przynętę dla łatwowiernych słuchaczy. Faktycznie Churchill wypowiedział się za stosowaniem broni termojądrowej podczas wojny. W wypadku wybuchu wojny — powiedział on — „byłoby absurdem wierzyć, iż broń ta nie będzie puszczona w ruch“.

Przemówienie Churchilla — to nawoływania do przygotowania wojny atomowej. A nawoływania takie miłujące pokój narody oceniają dziś jako ciężką zbrodnię.

Inauguracyjny odczyt TPN

Kto był dnia 2 bm. na sesji Inauguracyjnej odczytów Tow. Przyjaciół Nauk w małej auli UP, kiedy prof. F. Barbacki mówił o Poznaniu, mógł dowiedzieć się wielu ciekawych danych o rozwoju stolicy Wielkopolski.

Poznań za czasów pruskich nie miał żadnych widoków rozwoju, był miastem kupiecko-urzędniczym o słabo rozwiniętym przemysle, głównie przetwórczym. Wymiana handlowa z wsią była bodaj najważniejszym źródłem rozwoju życia gospodarczego. Wówczas komunikacja Śląska ze Szczecinem szła przez Zieloną Górę, omijając Poznań, a w czasie 20-lecia międzywojennego wybudowanie kolei ze Śląska do Gdyni przez Karsznice pozostało Poznań również na uboku.

Dopiero w Polsce Ludowej Poznań stał się głównym szlakiem komunikacyjnym między Śląskiem a Wybrzeżem. Zmienione położenie stolicy Wielkopolski w stosunku do granic państwa i planowa gospodarka partii i rządu stworzyły Poznańowi po raz pierwszy w historii rzeczywiste warunki rozwoju. Miasto zaczyna się szybko podnosić. Zakłady im. Stalina

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia. Jej „twardość“ polega na niezłomnej obronie prawa ludzi pracy do wolności, prawa narodów do urządzania sobie życia zgodnie ze swymi pragnieniami i potrzebami, do obrony niezawisłości i suwerenności swych krajów. Taka była polityka Stalina, taka była i jest polityka Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i wszystkich innych partii komunistycznych.

Lenin, twórca państwa radzieckiego, proklamował w imieniu partii i rządu radzieckiego pokój między narodami. Stalin, kontynuator Lenina, przez całe życie był rzeczywistym sprawcą pokoju. Po zwycięskiej wojnie narodowej, narzuconej Związkowi Radzieckiemu przez intrygi mocarstw zachodnich i najazd Hitlerowski, Stalin w odpowiedzi na pytania korespondentów „Associated Press“ oświadczył:

„Jestem przekonany, że ani narody, ani ich armie nie dążą do nowej wojny. Pragną one pokoju i dążą do zabezpieczenia go. Uważam, że obawy przed wojną zostały spowodowane przez wystąpienia pewnych grup politycznych, które sięją ziarna niezgody i niepewności.“

Było to w roku 1946, w kilkanaście dni po osławionej mowie Winstona Churchilla w Fulton, w Stanach Zjednoczonych. W mowie tej Churchill oświadczył, że rozstrzygać o losach świata mają tylko narody, mówiące po angielsku, tj.: W. Brytania i USA przede wszystkim. „W gruncie rzeczy — stwierdził wówczas Stalin — pan Churchill i jego przyjaciele w Anglii i w Stanach Zjednoczonych stawiają narodowi nie mówiącym po angielsku coś w rodzaju ultimatum: „Uznajcie dobrowolnie nasze pano-

Stefan Marcak wzywa traktorzystów do udziału w zagospodarowaniu odłogów

3 bm. zakończyły się dwudniowe obrady IV Plenum Zarządu Gł. Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych, na którym omówiono zadania, jakie IV Plenum CRZZ postawiło przed aktywnym związkowym. Szeroko mówiono o zadaniach Związku w rozwijaniu współzawodnictwa pracy, kontroli wykonania zakładanych umów zbiorowych, rozszerzaniu pracy kulturalno-oświatowej oraz o konieczności stałego czuwania nad poprawą warunków życia i pracy ogółu robotników rolnych i leśnych.

W czasie obrad przodujący nasz traktorzysta Stefan Marcak, odznaczony sztandarem pracy, zwrócił się z apelem do wszystkich traktorzystów w kraju, wzywając ich do udziału w dalszym zagospodarowaniu odłogów.

(dawn. H. Cegielskiego) dają 8-krotnie więcej lokomotyw, niż przed wojną, 9 razy więcej obrabialek i 14 razy więcej wagonów. A trzeba nie zapominać, że Poznań do 1939 roku produkował najwięcej w kraju lokomotyw i wagonów.

Liczebnie miasto wzrasta co roku przeciętnie o 10 tys. mieszkańców. W dniu 1 stycznia br. mieliśmy w Poznaniu 364 tysiące mieszkańców. Poza tym około 20 tys. robotników i urzędników dojeżdża co dziennie do pracy z odległości do 100 km.

Poznań rozwija się w kierunku wschodnim (położenie daleko korzystniejsze niż lewobrzeżne miasto). W tymże kierunku pójście budowa domów mieszkalnych i zakładów przemysłowych.

Prof. dr Fr. Barbacki mniej uwagi poświęcił rozwojowi życia kulturalnego, lecz zagadnienia te znajdują wyraz w dalszych odczytach sesji naukowych Tow. Przyjaciół Nauk, które trwać będą do 24 bm. Ilustruje je poza tym bardzo obszernie wystawa: Nauka i kultura Poznania w dziesięciolecie Polski Ludowej.

H. B.

Po pierwszym etapie V Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego

Mamy już za sobą emocje pierwszego etapu V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina — najpoważniejszej światowej imprezy pianistycznej, która wzbudziła ogromne zainteresowanie sze roko poza granicami ojczyzny Chopina. Po skrupulatnym obliczeniu punktacji do drugiego etapu zakwalifikowało jury 41 pianistów, a więc przeszło połowę uczestników konkursu.

Trudno jest już dziś kusić się o ocenę całosci tego wspólnego turnieju młodych wirtuozów, niemniej jednak pewne wnioski — z całą oczywistością ogólnością — można by na podstawie pierwszego etapu sformułować. A więc poziom ogólny — wysoki. Przytłaczająca większość pianistów, których gry słuchaliśmy w sali Filharmonii Narodowej, to dysponujący świetną techniką, dojrzałym mimo młodego wieku artyści o skrytalizowanej, bądź interesująco zapowiadającej się indywidualności. Wniosłem ten potwierdza również decyzja jury, które tak znaczny procent uczestników dopuściło do dalszego etapu konkursu.

Ale — jak wlemy — technika palców to jeszcze nie wszystko. Muzyka chopinowska stawia przed wykonawcami nie tylko najwyższe wymogi techniczne, ale — w pierwszym

rzędzie — domaga się niezwykłej wrażliwości, muzykalności, wycucia tego, co bardzo niedokładnie określamy słowem „duch utworu“. Osobowość Chopina tak bogata i niepowtarzalna, jak bogata i niepowtarzalna jest jego muzyka, stwarza pod tym względem znacznie więcej trudności i niebezpieczeństw, niż dorobek twórcy innych kompozytorów.

Wśród 74 uczestników pierwszego etapu konkursu zarysowały się duże różnice interpretacyjne. Znalazły w nich odbicie zarówno indywidualność pianisty, jak też jeden z ogólnie przyjętych stylów wykonawczych zwanych „szkołami“ pianistycznymi. Szkół takich zarysowuje się obecnie trzy — wymieniamy je w kolejności alfabetycznej — francuska, polska i radziecka. Ponadto pewna wspólna odrębność interpretatorska cechowała pianistów włoskich i angielskich. Pianisci krajów „egzotycznych“ — jak Japonia, Ceylon, Meksyk, Chile — wystąpili z oryginalną koncepcją odtwórczą muzyki chopinowskiej, koncepcją, która wniesie z pewnością niejedną ciekawą moment do dyskusji nad właściwą, jak najbardziej dialektycznie pojętą interpretacją utworów Chopina.

Szkoły polska i radziecka — zblżone w sensie ideowego odczuwania — poszczęli się mogą faktem, iż żaden z członków ekipy zarówno polskiej jak i radzieckiej nie odpadł w pierwszym etapie.

Niewątpliwie pozytywnym i radosnym objawem jest fakt, iż muzyka chopinowska, tak rdzennie polska, znajduje szeroki oddźwięk w sercach pianistów z krajów bardzo nierzad od nas odległych. To, że w odźwięku tym brzmiały nierzad „egzotyczne“, nie powinno nas wcale gniewać. Przeciwnie — winniśmy się cieszyć, że twórczość naszego genialnego rodaka obejmuje swym zasięgiem coraz szersze kręgi, nasycając się nowymi elementami. Nie monopolizujemy Chopina, a raczej cieszymy się z jego nieśmiertelnej żywotności na kontynentach całego świata.

Pierwszy etap konkursu był zaledwie wstępna próba, „rozgrzewka“ przed właściwą walką. W programie drugiego etapu czekają na uczestników mazurki, będące niezawodnym problemem odczuwania polskości muzyki Chopina. Czekają również sonaty i scherza, w których zawarł kompozytor potężny ładunek rewolucyjnych, dramatycznych idei swej epoki. Tu już nie wystarczy błyskotliwa technika pianistyczna, tu decydować będzie — znowu bardzo niedokładne słowo — „wnętrze“ odtwórcy. Wreszcie, na tych, którzy szczęśliwie przebrną tę cięśninę Scylli i Charybdy — czeka najtrudniejsza rozgrywka, jeden z dwu koncertów fortepianowych z orkiestrą.

A więc emocji nie zabraknie jeszcze na długo. Zrobiliśmy dopiero pierwszy, szczęśliwy krok. Dalsze dopiero wyłonią najlepszych spośród dobrnych. Życzymy młodym artystom najpiękniejszych sukcesów.

L. J.

Proces przeciwko KPD odroczony do 8 marca

Jak podaje agencja ADN, zachodnio - niemiecki Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe powołał w dniu 3 bm. uchwałę w sprawie ponownego odroczenia do 8 marca procesu przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Nasza KRONIKA

5 MARCA 1950 R.

urodził się Aleksander Gierymski, jeden z najwybitniejszych polskich malarzy-realistów. Malarzem jego artystycznych poglądów stał się jego obraz „Trumna chłopaka“ — szczytowe osiągnięcie twórczości Gierymskiego i pomnikowe dzieło polskiego realizmu krytycznego.

We wtorek 8 marca o godz. 18

zapraszamy naszych Czytelników

na SPOTKANIE z ARCHITEKTAMI

Na spotkaniu architekci przedstawia 5 projektów zabudowy Starego Rynku, nad którymi odbędzie się publiczna dyskusja. Miejscem spotkania będzie

sala Starego Ratusza na II piętrze w Poznaniu

„Minuta przed dwunastą“



Zanim zabrzmiał gong na indywidualnych mistrzostwach bokserskich Wielkopolski, wśród pięściarzy zapanowało podniecenie, tak charakterystyczne dla wszelkich imprez turniejowych. Udzieliło się ono również członkom komisji, którzy mieli wczoraj „pełne ręce“ roboty. Trzeba przecież skontrolować listy zgłoszeń, książki zawodników, słowem — załatwić wiele formalności administracyjnych. Nic więc dziwnego, że w małym pokoiku, gdzie urzędowała komisja panował gorączkowy ruch. Na zdjęciu członkowie komisji przy pracy. Od lewej: Świetlik, Adamski, Wołański, Klemenczak i Bielewicz — główny sędzia mistrzostw.

Na chwilę zebrał się raz, aby w koleżeńskim rozmowie podzielić się uwagami. A jest o czym mówić. Już za parę godzin ich wychowankowie skrzyżują rękawice. Czy zawsze zwycięsko? Przecież sukces zawodnika jest zarazem sukcesem i radością jego trenera, który dużo wysiłku włożył w wyszkolenie pięściarza. Nasz fotoreporter złapał „na gorąco“ dyskutujących żywo trenerów Szymańskiego, Winklera, Majchrzyckiego i Sulinińskiego (zdjęcie poniżej).

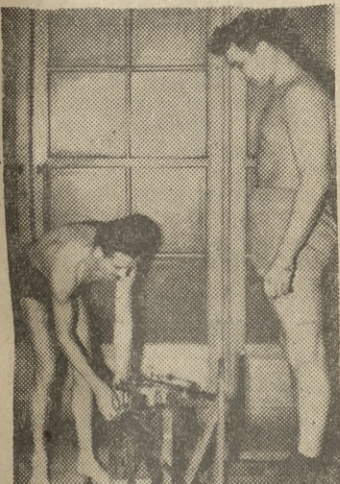


Podobną „naradę“ prowadzą właśnie pięściarze najmłodszej sekcji wielkopolskiego boks — AZS-u, ze swoim trenerem Gorączniakiem i kierownikiem mgr. Kowalskim. Grupa reprezentantów akademickich w porównaniu do ubiegłorocznych mistrzostw wzrosła z dwóch do siedmiu. W przyszłych mistrzostwach cyfra ta na pewno się zwiększy. (Zdjęcie poniżej.)



Foto (5) K. Przychodzki

Nie mało pracy miał również dr Koprowiak, do którego obowiązków należało przebadanie zawodników i wydanie opinii o ich stanie zdrowia. Badania są szczególnie ważne, bo przecież od ich wyniku uzależniony jest udział boksera w mistrzostwach. Zawodnik poznańskiej Stali — Stylo (na zdjęciu) jest zdrowy. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby startował w turnieju i... sięgnął po tytuł mistrzowski, czego mu szczerze życzymy.



Do wypełnionej gwarem rozmów świetlicy, przybyła właśnie ekipa pięściarzy kaliskiej Stali. Następują powitania. Szybko jednak rozbiegają się i oto najciekawszy członek ekipy — Albrecht staje na wadze, by jeszcze przed komisją zważyć się. Koleżeńską przysługę wyświadcza mu Piskozub.

XXI Hokejowe Mistrzostwa Świata

Jeszcze dwa dni pozostały do ukończenia XXI Hokejowych Mistrzostw Świata. W niedzielę padnie rozstrzygnięcie czy ZSRR po raz drugi zatrzyma zaszczytny tytuł, czy też Kanada zostanie mistrzem świata po raz 16. Pojedynek tych dwóch, od zwycięstwa do zwycięstwa kroczących zespołów oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem.

Niespodzianką siódmego dnia mistrzostw był pierwszy w turnieju wynik remisowy 4:4 pomiędzy USA a CSR. Decydująca o remisie bramka została zdobyta przez USA w

Pierwsze niespodzianki na mistrzowskim ringu

Z górą 3 tys. widzów zapełniło halę MTP nr 1, aby być świadkami emocjonującej walki, jakiej rozegrał wczoraj w ramach indywidualnych mistrzostw bokserskich seniorów woj. poznańskiego. Punktualnie o godz. 17 na ring weszli pięściarze — przed stawiciele poszczególnych zrzeszeń, biorących udział w mistrzostwach. Krótkie przemówienie okolicznościowe wygłosił przewodniczący Kolegium Sędziów sekcji boks przy WKRF — Bielewicz, życząc zawodnikom osiągnięcia jak najlepszych wyników w szlachetnej walce sportowej. Po oficjalnym otwarciu mistrzostw rozpoczęła walki.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że poziom prowadzonych walk rozczarował. U zawodników, którzy wczoraj przewinęli się przez ring, dążyli się zauważyć braki, tak w przygotowaniu technicznym jak i kondycyjnym. Podobny zarzut możemy stawiać pod adresem kilku wyróżniających się dotychczas pięściarzy, jak np.: Swisia, Piskozuba, Kuźmierskiego, a nawet Franka. Nic więc dziwnego, że już w pierwszym dniu mistrzostw doszło do kilku niespodzianek „grubej kalibru“.

Do nich zaliczyć trzeba przegrane, i to w sposób nie podlegający dyskusji.

W wadze muszej, stosunkiem głosów 2:1 Ratajczak (Kol. Ko-

ścan) zwyciężył Piskozuba (Stal Kal.). Zaraz po gongu kaliszczanin pewnie siebie atakuje, wyraźnie polując na cios. Ratajczak przetrzymuje kryzys I rundy, w której raz nawet był liczony do 8, by w II i ostatniej rundzie coraz śmielej atakować przeciwnika. Zbiera on punkty z umiejętnych kontr oraz ciosów zadawanych z doskoków, które w sumie zapewniają mu niezawodne, ale za słone zwycięstwo. Niespodzianką było również zwycięstwo Kosińskiego (Kol. Ostrow.) odniesione nad stalowcem Matelskim z Poznania. Ostrowianin, wyższy od poznańczyka, o dłuższym zasięgu rąk, wykorzystuje umiejętnie swoją przewagę fizyczną zwyciężając jednogłośnie. Miłą niespodzianką sprawił Cyranek (Start Pz), zwyciężając zastąpienie zawodnika pierwszoligowej Stali (Kal.) Kosińskiego. Była to najładniejsza walka wieczoru, prowadzona przez wszystkie starty w żywym tempie. Obaj zawodnicy pokazali bogaty repertuar ciosów oraz niemaganą kondycję. Niespodzianką było również wyeliminowanie Kosińskiego (Stal Kal.) przez Stanisława (AZS).

W pozostałych walkach padły następujące rozstrzygnięcia (na pierwszym miejscu podajemy zwycięzców):

Waga musza: Wolski (AZS) — Danikowski (Stal Kal.); Wasilew

ski (Stal Kal.) — Jankowski (Stal Poznań); w. piórkowa: Izidorczyk (Budowl.) — Siedź (Włók. Kal.); w. lekka: Wytyk (Stal Pz) — Dziewanowski (Włók. Kal.); w. lekkopółśrednia: Kapturki (Stal Pz) — Puk (AZS); w. półśrednia: Nowaczyk B. (Stal Kal.) — Cerbiński (Start Pz); Swis (AZS) — Zwierzyński (Stal Pz); Łukowski (Stal Pz) — Rosada (Kol. Ostrow.); Trąbka (Budowl.) — Kaźmierczak (Stal Pz); w. lekkośrednia: Dąbrowski (AZS) — Szynka (Kol. Kośc.); Szudlarek (Budowl.) — Miklas (Stal Kal.); w. średnia: Stachecki (Budowl.) — Grochowiak (Kol. Ls); Lech (Stal Pz) — Grzegorski (Włók. Kal.); w. półciężka: Franek (Stal Pz) — Rzakiewicz (Start Pz).

W dniu dzisiejszym walczą będą m. in.: Liedke, Stylo, Sobolewski, Wojtkowiak, Poniała, Kołeczko i Albrecht. Początek walk o godz. 17. (ma)

Przed meczem pięściarskim Hamburg — Poznań

Dwa występy pięściarzy Hamburga, jednego z najsilniejszych ośrodków bokserskich w Niemczech zachodnich, będą dla czołwki naszych reprezentantów sprawdzianem ich formy przed mistrzostwami Europy w Berlinie.

W zespole naszych gości walczyć będzie trzech mistrzów Niemiec zach. Polacy wystąpią w zapowiedzianych już składach.

W Poznaniu mecz odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 19 w Hall MTP nr 1. Bramy wejściowe zostaną otwarte o godzinie 17, a zamknięte o godzinie 18.45.

Na parterze hali rozmieszczone zostaną miejsca siedzące, a na balkon — stojące. Łącznie hala pomieści około 7.000 widzów.

Zrzeszenia sportowe muszą kierować zapotrzebowania na bilety do WKRF, rady zakładowe do WRZZ do dnia 5 bm.

Gospodarze wydają specjalny informator, który ułatwi publiczności m. in. odszukiwanie poszczególnych miejsc siedzących.

Przyjazd reprezentacji Hamburga nastąpi w dniu 7 brn. Goście zamieszkają w Hotelu Wielkopolskim. (p)

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań. K-6-279

Tenisiści stołowi CSR wygrali z repr. Polski

W piątek zostało rozegrane w Poznaniu międzypaństwowe spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy młodzieżowymi reprezentacjami Polski i Czechosłowacji. Mecz zakończył się pełnym sukcesem gości, którzy wygrali w konkurencji mężczyzn i kobiet w takim samym stosunku — 5:3. Polki stawily swym przeciwnicz

kom większy opór niż w Gliwicach. Czeski górował jednak techniką i większą wszechstronnością, a najlepsza zawodniczka CSR — Papežova wszystkie spotkania rozstrzygnęła na swoją korzyść. Z zawodniczek polskich należy wyróżnić Skuratowicz, która wygrała dwa spotkania.

W meczu mężczyzn przewaga Czechów była znacznie większa. Wprawdzie wicemistrz Polski — Cialiński wygrał wszystkie spotkania, ale pozostali Polacy musieli uznać wyższość tenisistów stołowych CSR.

A oto szczegółowe wyniki meczu: kobiety: Schmidtówna — Butzova 2:0, Kroupova — Noworyta 2:0, Papežova — Skuratowicz 2:1, Kroupova — Schmidtówna 2:0, Skuratowicz — Butzova 2:1, Papežova — Noworyta 2:0, Skuratowicz — Kroupova 2:0, Papežova 2:0.

Mężczyźni: Kucko — Naumowicz 2:1, Vyhnanovsky — Pietraszak 2:0, Cialiński — Kadlec 2:0, Vyhnanovsky — Naumowicz 2:1, Cialiński — Kucko 2:0, Kadlec — Pietraszak 2:0, Cialiński — Vyhnanovsky 2:1, Kadlec — Naumowicz 2:1, Kadlec — Naumowicz 2:0. (d)

Pracownicy poszukiwani

Obuwnika poszukuje zaraz Państwowa Opera Poznań. Zgłoszenia w wydziale kadr. K676

2 techników budowlanych z praktyką zatrudni niezwłocznie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo — Budowlane Świebodzin. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K621

Murarzy brygadzystów i mistrzów murarskich, blacharzy, spawaczy — instalatorów na c. o. oraz monterów spichrzowych przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Montażowe Urzędzeń Spichrzowych w Poznaniu. Zgłoszenia prosimy kierować sekcja kadr ul. Słowackiego 13. K622

4 kierowników gospodarstw, na gospodarstwa nasienne, z kwalifikacją nasenników przyjmujemy. Mieszkanie zapewnione, uposażenie i warunki pracy gwarantujemy wysokie premie, zgodnie z układem zbiorowym pracowników Ministerstwa PGR. Zgłoszenia z życiorysem Zespół PGR Golenice, pow. Myślibórz, stacja kolej. Myślibórz, woj. Szczecin, tel. nr 2. K632

2 majstrów budowlanych, każdą ilość murarzy oraz robotników do prac budowlanych na kombinat ogrodniczy w Owińskach pow. Poznań oraz w Naramowicach, na warunkach płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie oraz świadczenia przysługujące pracownikom PGR (Hotel Robotniczy i stołówki zapewnione) przyjmie Zespół PGR Poznań, ul. Naramowicka nr 150 — dział kadr. K659

Wysokokwalifikowanego księgowego do spraw inwestycyjnych, księgowego technicznego z kwalifikacją w księgowości rolniczej, pszczerlarza na gospod. PGR Morasko pow. Poznań (mieszkanie zapewnione) przyjmie Zespół PGR Poznań, ul. Naramowicka 150, zgłoszenia osobiste w dziale kadr. K660

Dwóch wykwalifikowanych brygadzystów oborowych zaraz poszukujemy. Zespół PGR Ostrowo Szt., pow. poczt. i st. kolejowa Września, woj. poznański. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy, mieszkanie zapewnione. K674

Inżyniera — mechanika na stanowisko kierownika działu głównego mechanika, oraz dwóch techników — mechaników na stanowisko kierownika technicznego Warsztatów Remontowych i inspektora technicznego zatrudni od 1 kwietnia poważne przedsiębiorstwo wielozakładowe w Poznaniu. Oferty z dokładnym podaniem przebiegu dotychczasowej praktyki oraz obecnego adresu zamieszkania Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 682.

Planistę z długoletnią praktyką przyjmie zaraz: RSP Rękawiczników, Rymarzy i Kaletników, Poznań, Czerwonej Armii 50. Zgłoszenia przyjmujecie dział kadr. 3298g

Księgową wykwalifikowaną, ze znajomością pisania na maszynie poszukujemy. Warunki pracy do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K656.

Szefów, cholewkarzy oraz stebnerki do szycia cholewek zatrudnia Poznańskie Zakłady Obuwia w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18/20. Zgłoszenia przyjmuje biuro kadr. K683

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukujcie Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 1311g

Wille nowowbudowane, komfortowa, z wolnym mieszkaniem, Dąbrowskiego, oraz wille jednorodzinne, na Soła, czu, sprzedaż Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 2730g

Parcele, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, załatwia solidnie „Unim“ Poznań, Nowowiejskiego 9. 2876g

Kamienice komfortowe ze składową, wille, domki, jednorodzinne oraz parcele polecam — poszukujcie Hinz, Poznań, Piekary 19. 2971g

Parcele pięknie położone nad jeziorem Kierskim, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3140g.

Plac budowlany z domem, do rozbudowy w Lesznie, centrum, sprzedam. Łakowski, Jarocin, Boczna 18. 4214p

Dom nowy (wolne mieszkanie) ogród 85 arów, oraz inne obiekty poleca Kierewski, Mogiła, Osiedle. 4204p

Domki nowobudowane pokój z kuchnią, półmorgowym ogrodem (Staroleka) 70.000 zł, dom piętrowy z dwumorgowym ogrodem (Staroleka) 110.000 zł, sprzedam. Polecam ładne domki, wille, kamienice w różnych dzielnicach. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 3201g

Kupno

Młocarnie szerokobieżne, motor na benzynę 6-8 KM, kupię. W. Koralski, Poznań, Dzierżyńskiego 3, m. 1. 3293g

„Arbitraż Gospodarczy“ dr.

Kufia, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3257g.

Kupię komin żelazny o średnicy od 400-500 mm długości 25 m, M. Drabinski, Słupca. 4205p

Kupię sypialnię (czczot lub złotą brzoze). Stefan Grocholski, Borek. 4212p

Sprzedaż

Wózki autka koszykowe, spacerówki (tożyska kulkowe), poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 2854g

Maszynę do pisania zamienię na maszynę do szycia radio lub na inną maszynę za dopłatą. Poznań, Dzierżyńskiego 89 warsztat, tel. 97-69. 3008g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, 27 Grudnia 14, m. 15a. 4206p

Sprzedam ciągnik „Lanz - Bul dog“ 45 KM, dwie przyczepy (razem lub osobno). Filip, Szczecin, Mickiewicza 44/2. 4209p

Sprzedam maszynę do szycia oraz pianino. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4211p.

Sprzedam wózek - autko, koszykowe. Poznań, Dzierżyńskiego 106, m. 8. 4216p

Platformę półtoratonową, sprzedam. Poznań - Zegrze, Rzezańska 24. 3155g

Motocykl nowy SHL, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3324g.

Wózki dziecięce, autka drewniane koszykowe, sportki czeskie, na łożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane gąziki dla bliźniąt oraz lalkę, poleca H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13. 3166g

Nowoczesny bufet oraz kre-

dens, orzech, maszynę do szycia „Singer“ (długie czółenka) sprzedam. Poznań, Helimaska 40, m. 8, tel. 628-85. 3183g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Żupańskiego 4, m. 17. 3336g

Adapter nowy sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 1, m. 12, narożnik Poznański. 3346g

Lokale

2 pokoje z kuchnią, samodzielne, na Podolanach, zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, samodzielne, dzielnicą obywatela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3043g.

Pokój z kuchnią, z ogródkiem, samodzielne, (Dębica Świerczew.) zamienię na 2 pokoje z kuchnią lub duży pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3044g.

Poszukuję pokoju z kuchnią względnie pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3146g.

Starszy pan szuka pokoju. Zgłoszenia Okoniewski, Poznań, Prądzyńskiego 57, m. 4. 4215p

Duży pokój z kuchnią, samodzielne, śródmieście, zamienię na podobne z łazienką względnie komfortowe, tylko śródmieście. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3169g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką, przedpokój, instalacja gazowa, telefon, 2 piwnice z opałem, w Jeleniej Górze, na dwa lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3089g.

Zamienię 1 1/2 pokoju z kuchnią, 72 m², w śródmieściu na 1 1/2 pokoju z kuchnią, komit., samodzielne, 1-11 pr. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3195g.

Matelstwo bezdzielne poszukuję pokoju z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3317g.

Zamienię 1 1/2 pokoju z kuchnią, korytarzem, z małym stróżostwem, na podobne bez stróżostwa. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 3240g.

Wdowa szuka małego pokoju umiowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3281g.

Kulturalna pani poszukuje pokoju na kilka miesięcy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3283g.

Pokoju poszukuje brat z siostrą. Poznań, Fabryczna 12, m. 5. 3291g

Poszukuję 2 1/2-3-pokojowego mieszkania, względnie zamienię na willowe we Wrocławiu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3295g.

Praca

Gospośia samodzielną, dochodzącą, potrzebna. Poznań, 23 Lutego 2, m. 12. 3299g

Technik dentystyczny potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3305g.

Pomoc domowa i do dziecka z noclegiem, potrzebna. Świadectwa z poprzedniej pracy wymagane. Poznań Kościuszki 2, m. 6, po południu. 3229g

Walenty Palacz

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim żalu pogrążone dzieci i rodzina

Poznań, Rokossowskiego 161. 3380g

Nauka

Tańców uczyć, również korespondencyjnie. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 3145g

Księgowości, stenografii, języków udzielam korespondencyjnie, Łódź 1, skrytka 57. 4208p

Lekarskie

Dr Danecki specj. chorób skórno - wenerycznych, przyjmuje: Poznań, Czerwonej Armii 31, od godz. 12-16. 3277g

Zguby

Zegarek męski „Omega“ na rękę, zgubiono w okolicy ul. Mylniej 4 — Staszka. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Poznań, Mylna 4, m. 2. 3362g

Różne

Wypożyczam porcelanę szkło na każdą uroczystość. Poznań, Żydowska 33. 2853g

Dwany, kilimy naprawiam. Poznań, Dzierżyńskiego 91. 3263g

Cerownia artystyczna, Poznań, pl. Wolności 1, przeniesiona Kochanowskiego 5. 2668g

5, 1 pr.

Wielebnemu Duchowiśnemu, PP Lekarzom, Dyrekcji Szpitala im. J. Strusia, Radzie Miejskiej ZZPSZ, Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR, Krewnym, Znajomym, Lokatorom domu przy ul. Różanej 21, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża, sp.

Michała Majchrzaka

oraz za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia składam

serdeczne podziękowania

żona z synem

3358g

Dnia 2 marca 1955 zmarł

przeżywszy lat 62.

W Zmarłym tracimy oddanego współpracownika i szczerego koleżę. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

RADA ZAKŁADOWA, DYREKCJA, WSPÓŁPRACOWNICY POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW SPOŻYWCZYCH PRZEMYSŁU K678 TERENOWEGO

F-ma „AUTO-DETAL“

poleca: części samochodowe, motocyklowe, Poznań, Dąbrowskiego 72. 3279g

Prasy ręczne, nowoczesne, do bakielitu wykonuje M. Broński, Gdynia, ul. Morska 70, tel. 15-85. 4210p

Poszukuję spiesznie współnika z uprawnieniami do wyrobu galanterii (broški), Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4213p.

Odwoluję zarzuty wypowiedziane przeciwko Józefowi Boży i Bogumiłowi Wiczorek, Poznań, Czesława 11, m. 8. Franciszek Wiczorek, Poznań, Wielka 8. 3365g

Kompletne urządzenie do pilnowania, maszynę do merceki, haftu, posiadam. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3340g.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża, sp. Mieczysława Jędrzejkowskiego, a w szczególności Ks. Proboszcza i Wikaremu parafii Skoki oraz współpracownikom Zmarłego składam serdeczne Bóg zapłać. — Żona. 4207p

NIEDZIELA
FelicjtySłońce w.: 6,29
Z.: 17,39
Księżyc w.: 15,25
Z.: 5,14

Zachmurzenie przeważnie duże z możliwością śniegu lub deszczu. W ciągu dnia przejaśnienia. Temperatura minimalna około - 5 st. C., maksymalna około - 1 st. C. Wiatry umiarkowane lub dość silne z kierunków południowych skracające na zachód.

Głośniki we wszystkich domach

Z kredytów przydzielonych przez Prezydium WRN w Poznaniu spółdzielcy w Szemzdrowie (pow. Rawicz) zradiofonizowali spółdzielnię produkcyjną. Z własnych natomiast funduszy spółdzielcy pokryli koszty głośników, które umieszczono we wszystkich mieszkaniach.

Zarząd Powiatowy ZSCH w Rawiczu organizuje w dniach od 10—13 bm. wycieczkę do Krakowa, Nowej Huty, Wierzbicy i Oświęcimia. W wycieczce mogą wziąć udział wszyscy spółdzielcy i chłopcy indywidualni z powiatu. (wt)

W tym wypadku „kolejki” konieczne

Mimo starań miejska komunikacja w Kaliszu, podobnie jak w wielu innych miastach powiatowych, nie może zaspokoić jeszcze w pełni potrzeb mieszkańców w godzinach największego ruchu. Toteż zdarzają się na przystankach nieprzyjemne zajścia. Kto silniejszy, ten dostaje się do wnętrza autobusu, kto słabszy rezygnuje z jazdy i idzie pieszo.

A przecież można temu zapobiec. Jedyna na to rada, to ustawianie się na przystankach w kolejce, tak jak to praktykuje się w Warszawie czy Poznaniu.

Pozostaje zatem zaapelować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego o wydanie zarządzenia w tej sprawie. (t)

SPOKOJNA
ZEMIA
JANUSZ LIKOWSKI

— Mruczała, mruczała, że niepodobno — brzmiała opowieść Marceliny. — Ale skoro odeszła zaraz zrobił się rumor na schodach. Panna Zofia wpadła do kuchni, mała kulisów nie łamiąc. Płakała biedaczka, aż łzy kapły na cement w kuchni. Wykrzykiwała: „Co za szczęście! Chłopak! Chłopak! Prędko szykujcie coś dla doktora. Podajcie wino!” Wiek my wszyscy się zwiłali, żeby dogodzić doktorowi Jodłowskiemu, bo podobno okrutnie się zmordował, a hrabina o małe-duże wyciągnęła kopyta.

Hania skończyła wówczas lat dwanaście. Z rozdzielonymi ustami słuchała wszystkich ciekawości, rozprawiając nie tylko przy pasieniu bydła, lecz także w czasie lekcyjnej przerwy. Głos Graczykówny wybijał się spośród innych, bo miała dziewczęcy, wysoki i nawet starsi lubili słuchać, jak śpiewała.

— Ja ci mówię, że na riwerach się pan hrabia sparzył z jaśnie panią. Właśnie na riwerach!

Starsza o rok Kundzia, stojąc w gromadce dzieci, oponowała nieśmiało:

— Parzą się bydłaki i króliki. Ludzie się żenią.

— A mnie tam jedna opowiadała, że to wszystko jedno. Hrabina, gdy rodzi tak samo się rozdziera jak każda.

Nauczyciel stał na progu szkoły. Słyszac ostatnie zdanie wbiegł między chichoczące dziewczęta. Podniecony nieprzystojnością tematu zapomniał o urzędowym języku.

— Co za świństwa gadacie! Graczykówna, chodź tu. Przekłeta dziewczucha!

Krótkim zamachem uderzył Hanię w twarz. Z drugiej strony! Przewróciła się na ziemię. W pierwszym szale złości pedagog chciał kopnąć, lecz powstrzymał go pisk dzieci.

Dziewczynki uciekły w kąt podwórza, pod osłonę rozrośniętych bżów. Drząc patrzyły na nauczyciela. Był to mężczyzna młody, silny; wąska marynareczka z trudem opinała nabierające tłuszczu ciało, oczy i tak dość wylupiane, wychodziły z orbit, policz-

Na pewno się opłaca

List Jana Kołodziejczaka z Witkowa w powiecie gnieźnieńskim nie był długi. Ale poruszał sprawę istotną: oto jako mały rolny gospodarz zakontraktował on ciele na wychód buhajka, spodziewając się znacznych z tego tytułu korzyści, a tymczasem, jak wynika z załączonej do listu kalkulacji, zapłacono mu cenę niższą od poniesionych kosztów. Jan Kołodziejczak pisał w tej sprawie do Ekspozytury Wojewódzkiej Centrali Obrotu Zwierząt mi Hodowlanymi w Poznaniu w połowie grudnia. Nie doczekał się jednak odpowiedzi.

O NIEKTÓRYCH „CHWYTACH” COZH

W zacisznym sekretariacie Ekspozytury COZH biegła urzędnicza szybko odnalazła dziennik nadchodzącej korespondencji. Pod pozycją 3921 i datą 15. 12. 54. — figuruje list gospodarza z Witkowa. Niestety w odpowiedniej rubryce nie ma podpisu pracownika, któremu list przekazano. Nikt nie wie co z listem się stało. Nic więc dziwnego, że odpowiedź wysłano Kołodziejczakowi dopiero w tych dniach na naszą interwencję.

Zatem — sprawa załatwiona? Nie. Należało bowiem jeszcze wyjaśnić także zainteresowanemu, że nie poniósł on straty, a przeciwnie, zyskał. A jednocześnie wytknąć COZH pewne „chwyt”, nie licujące z przedsiębiorstwem typu socjalistycznego.

Jak odbywa się kontraktowanie buhajków? Po prostu instruktorzy Powiatowego Zarządu Rolnictwa odwiedzają chłopów, przedstawiając im w dość różowych barwach warunki kontraktacji. Cóż, pragną wykonać plan i... uzyskać premię. Wiele im w tym pomaga „regulamin dotyczący warunków kontraktacji buhajków” wzór nr 2-Ra, rozprowadzony w teren przez COZH, zawierający m. in. takie zdanie: „Przyjmując przykładowo przeciętną wycenę buhaja na 23 pkt., należność za buhaja o średniej wartości hodowlanej zaliczonego na poczet obowiązków dostaw wynosić będzie 5 750 zł, a należność za buhaja o tej samej wartości hodowlanej nie zaliczonego na poczet obowiązków dostaw 6 900 zł.”

Ani słowa o tym, że chodzi tu o buhaja, którego rodzice zapisani są do ksiąg wstępnych lub głównych. Ani słowo

o tym, że przeciętna wycena dla buhajków pochodzących od rodziców nie zapisanych do ksiąg (jak to było u ob. Kołodziejczaka) wynosi 13 pkt., co równa się 3 900 zł.

Osobną uwagę należy poświęcić broszurce COZH pt. „Prawidłowy wychód buhaja”. W książeczce tej podane są racjonalne, solidne porcje paszy dla hodowanego zwierzęcia. Przy ich skarmianiu buhajej powinien osiągnąć 400 kg wagi w ciągu roku. Tymczasem broszurka stwierdza, iż buhajej „powinien osiągnąć co najmniej 320 kg”. Stwierdza tak nie bez powodu, stwarzając do datkowie pozory łatwego przekroczenia tej wagi i uzyskania wysokiej ceny.

Dlaczego o tym wszystkim piszemy? Bo ob. Kołodziejczak wydaje się nam być gospodarzem, którego zwiódł nie co instruktor PZR, i wprowadził w błąd „regulamin kontraktacji”.

Uważamy za konieczne, aby z takimi „kupieckimi” metodami COZH natychmiast skończyła i aby się ich wyzbyli pracownicy aparatu kontraktacji.

ZAROBEK WYNOŚI 1399 ZŁ

W liście swoim ob. Kołodziejczak stwierdza, że wychowanie buhaja kosztowało go 5 130 zł — a otrzymał cenę 4 500. Skąd wzięła się pierwsza suma? Z przeliczenia na pieniądze norm paszy, którą należy zadawać buhajkowi według broszurki o wychowie.

Deski pękają, osie rdzewieją

Podczas huraganu uszkodzony został dach 4 ściana szopy w GOM-ie Nosków (pow. Kalisz), w której znajdują się maszyny rolnicze. Deszczowe powodują niszczenie maszyn, a kierownictwo GOM-u dotychczas nie pomyślało o naprawie dachu. Czas już najwyższy! (t)

Na placu składowym PZGS w Obornikach stoi 28 nowych wozów. Wozy te bez żadnej ochrony stoją już przez całą zimę narażone na działania atmosferyczne.

Kierownictwo PZGS nie zastanowiło się widocznie nad tym, że deski pękają, a osie rdzewieją, bezmyślnie toleruje niszczenie wozów. (M. S.)

ki nabrzmiały niebezpieczną, nerwową czerwienią.

Szarprawy za warkocz podniósł dziewczynę do góry. Płakała. Łzy spływały po zabrudzonej ziemi twarzy; pchnął w plecy silnie.

— Marsz!

Pan Bilewicz obrzucił władcym wzrokiem płaczące dzieci, nastroszył się jak indor. Grdyka obrośnięta wczesną otłuszcza drgała. Ostrem krokiem, niejako „parade-marszem”, poszedł za Hanią do klasy. Nie był to jeszcze koniec egzekucji. Przez otwarte okno dobiegały ostre kłanienia trzcin; wrzaski nauczyciela, krótkie, jak szczyknięcia tresowanego psa. Potem zapanała długa cisza. Gorliwy wychowawca udał się do swego mieszkania na obiad. Dzieci czekały. Nikt nie odważył się pójść do klasy, gdzie Hania odbywała swą pokutę. Wreszcie, gdy rozległ się dzwonek na lekcję, na katedrze stał już nauczyciel, trzymając długi kij trzcinowy, jak broń piechura. Skarcona dziewczyna została już przeniesiona z pierwszej do ostatniej ławki. Siedziała z wbitymi w pulpity oczyma. Bez zwykłego gwaru zajmowano miejsca. Szmer się uciszył z energicznym stuknięciem kija.

— No! Ćwiczmy. Nie wolno się mylić.

Klasa wstała, skandując pokornie, nie nadając się za uderzeniami trzcin.

— Jeszcze raz! Bardziej żywo! Nie spać! Noooo!

Tego dnia powtarzano głupi werset kilkanaście razy, aż do znudzenia, lecz na tym uderki Hani się nie skończyły. Pan nauczyciel kazał zostać po lekcjach. Zamasytym piśmem wypełnił kartkę papieru, zakleił w kopercie.

— Zaniesiesz jaśnie panience do pałacu.

Nieśmiało dygnęła; wiedziała przecie, że jest to wyrok na nią. Ale jaka karę wymierza? Panna Zofia spojrzała surowo, dopisała kilka słów i razem z listem Bilewicza kazała oddać księdzu proboszczowi. Ten czytał uważnie, a potem zostawiając dziewczynkę w pokoju, rzekł:

— Kłękni, moje dziecko przed Najświętszą Panią i módl się, by cię oświeciła. Na złe drogi wchodzisz, niebezpieczne drogi!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ale przy tak intensywnym karmieniu zwierze musiałoby przekroczyć wagę 400 kg. Wynika stąd, że ob. K. nie w pełni przestrzegał norm żywienia.

Ponadto w swej kalkulacji ob. K. podaje ceny nabycia pasz, a przecież niewątpliwie część ich wyprodukował we własnym gospodarstwie.

Wreszcie ob. K. oblicza wartość mleka, którym skarmiał buhaja, nie po cenach produkcji, a po cenach sprzedaży, co jest niesłuszne.

Ob. Kołodziejczak zapomina ponadto, że państwo udzieliło mu zwolnienia z dostaw mleka w ilości 500 l.

Po takim skorygowaniu, kalkulacja wygląda inaczej; orientacyjnie można ocenić, że ob. K. skalkulował paszę o około 400 zł za wysoko; mleko za wysoko o 516 zł (licząc wiek szos nie po 0,90 zł; ulga w dostawie mleka warta jest 600 zł (bo można mleko to sprzedawać po cenach ponadplanowych); ogólnie przyjmujemy, że ob. K. stosował przynajmniej o 10 procent niższe racje paszowe niż zaleca broszurka, co jest równe sumie 513 zł (10 proc. sumy wykalculowanej przez ob. K.). Razem daje to kwotę 2 029 zł, a tym samym koszt wychowu wynosi nie 5 130 — jak sugeruje w swojej kalkulacji ob. K., lecz 3 101 zł. Oznacza to, że gospodarz otrzymując sumę 4 500 zł nie tylko nie poniósł straty, lecz zarobił na wychowie buhaja 1 399 zł.

JESZCZE LEPSZE WARUNKI

A teraz jeszcze parę wyjaśnień, obywatelu Kołodziejczak. Hodowla buhajków jest bardzo opłacalna. Trzeba tylko bardziej dokładnie kalkulować. Nigdy w rolnictwie naszym nie było takiej dogodnej dla hodowcy sytuacji, aby w ciągu roku za buhaja gospodarz mógł nabyć bardzo dobrą krowę, jak to dzisiaj ma miejsce.

Sprawa wycenienia buhaja na punktów 15 oznacza, iż uznano jego walory, bo 16 pkt stanowi maksimum. Gdybyście zaś przestrzegali w pełni zaleceń broszurki, wasz buhajej przekroczyłby na pewno 400 kg wagi, a tym samym uzyskaliście punktów 16, co równa się cenie 4 800 zł.

Obecnie, od dnia 1 stycznia państwo stworzyło dla hodowców jeszcze korzystniejsze warunki wychowu buhajków, podnosząc wycenę za punkt z 300 do 350 zł. Oznacza to, że przy wycenie 15 pkt. otrzymalibyście obecnie za swoją sztukę 5 250 zł. Oto równocześnie odpowiedź na ostatnie pytanie waszego listu — czy warto kontraktować nowego buhaja. Radzimy jedno: co najmniej zainteresować się hodowlą buhajków z pochodzeniem.

P. Z.

Nasi korespondenci donoszą

WOLSZTYN

W powiecie wolsztyńskim w ośmiu prezydiach gromadzkich rad narodowych stanowisko sekretarza objęły kobiety. W pracy wyróżniają się szczególnie: Leonarda Kaczmarek z Jabłonnej i Halina Drzewiecka z Błotnicy. Sześć kobiet natomiast sprawuje funkcje gromadzkich delegatów do spraw skupu, m. in. 18-letnia Czesława Żmuda, która jest również przewodniczącą LZS-u w Tuchorzy.

W ostatnim zbiorowym spędzie w Siedlcu chłopcy dostarczyli 65 sztuk bekoniów, 23 świnię mięsno-słoninową, 7 sztuk bydła, 18 cieląt i 3 owce. Na podkreślenie zasługuje sprawna obsługa GS w Bełecinie.

H. Kozłowski

KALISZ

W Kaliszu przy ul. Kopernika nr 13 uruchomiono ostatnio oddział wodolecznictwa. Z kąpeli solankowych i jodobromowych korzystają chorzy na reumatyzm, nerwice oraz dzieci chore na krzywicę.

Łaźnie czynne są codziennie od godz. 14—21.

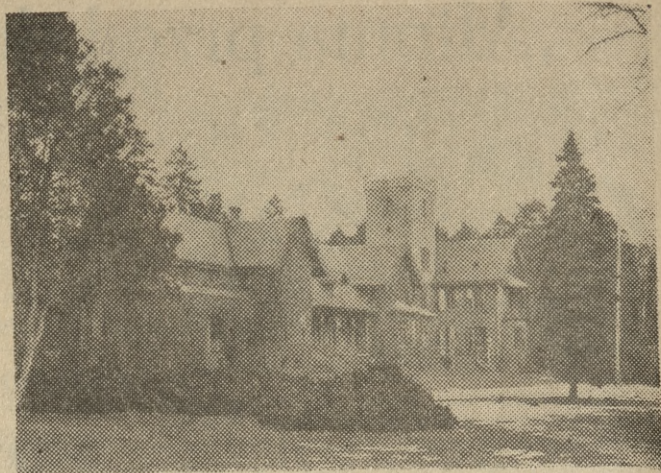
W Kaliszu przy ul. Warszawskiej otwarto nowy sklep MHD z artykułami chemicznymi, którego brak odczuwali dotychczas mieszkańcy tej dzielnicy.

T. Kaczmarek

WĄGROWIEC

Powiatowa Komisja Rekrutacyjna na studia wyższe na rok akademicki 1955/56 rozpoczęła już swą działalność. Kandydaci, którzy zdali egzamin dojrzałości w roku ubiegłym lub w latach poprzednich, a zamierzają rozpocząć studia na wyższych uczelniach z nowym rokiem akademickim, winni się zgłosić w Wydziale Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu — Referat Kadr i Szkolenia, ul. Kolejowa nr 26. Można również zgłoszenia na studia przestać pocztą z podaniem imienia i nazwiska, dokładnego adresu zamieszkania oraz wybranego kierunku studiów i uczelni wyższej.

K. Walczewski



4-letnie Technikum Leśne im. Bolesława Bieruta w miejscowości Moja Wola pow. Ostrowi Wlkp. jest jedyną w Polsce żeńską szkołą tego typu. Uczennice Technikum rekrutują się przeważnie z cerek pracowników leśnych. Po ukończeniu szkoły dziewczęta obejmą stanowiska leśniczych w lasach państwowych.

Na zdjęciu górnym: Budynek Technikum — dawny pałac myśliwski obszarzeczki Diergardt.

Na zdjęciu dolnym: Zajęcia praktyczne. Dziewczęta uczą się obsługiwać pilę mechaniczną.

CAF — fot. Pieńkowski

Pomóc młodzieży pracującej

Wśród młodzieży szkolnej do lat 14 w pow. wągrowieckim wiele jest takiej, która nie ukończyła 7 klas szkoły podstawowej i podlega nadal obowiązkowi szkolnemu. Dla nich to Wydział Oświaty Prezydium PRN zorganizował 4 szkoły podstawowe dla pracujących na wsi i 2 w mieście.

Szkoła w Wągrowcu posiada 4 oddziały dla 2 klas. Natomiast szkoły na wsi są wszystkie jednoklasowe. Trzy z nich zorganizowano we wsiach spółdzielczych i 1 w PGR.

Spośród szkół wiejskich najlepsze wyniki osiąga klasa VI w Rgielsku. Nie ma w niej bowiem żadnego ucznia ze stopniami niedostatecznymi.

Natomiast najgorzej uczą się uczniowie w szkole w Gołanicy. Na 19 zgłoszonych naukę pobiera zaledwie 10. Nic więc dziwnego, że poziom nauki jest bardzo niski. Ponadto uczniowie nie wykazują zainteresowania nauką. Inaczej wygląda frekwencja uczniów w szkole dla pracujących w Wągrowcu. Na 82 uczniów zapisanych, sklasyfikowano 79.

Jednak wyniki nauczania,

jak również frekwencja uczniów w szkołach dla pracujących nie jest zadowalająca. I dlatego dyrekcje zespołów PGR, zarządy spółdzielni produkcyjnych i gromadzkie rady narodowe w gromadach, a nie równicy zakładów pracy — w mieście powinni młodzież tę otoczyć wszechstronną opieką, wskazywać im potrzebę nauki, która umożliwia w przyszłości uzyskanie zawodu. (Kdw)

Czas nagli!

W magazynach GS w Miłostawiu (pow. Września) brak nawozów sztucznych, zwłaszcza azotowych oraz ziarna siewnego na wymianę. Najwyższy czas uzupełnić magazyny. Siewy blisko. (K. St.)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W zimowych igrzyskach harskich powiatu leszczyńskiego, rozegranych w Osiecznie, w ogólnej punktacji zwyciężyła Szkoła Podstawowa w Osiecznej przed Drobinem, Świećchową, Zaborowem, Świerzynem, Długą Starą, Rydzyną oraz Kąkolewem.

W marszobiegach patrolowym na pierwszym miejscu uplasowała się szkoła Długie Stare, w sztafecie hokejowej zespół z Zaborowa. W pozostałych konkurencjach wyszli zwycięsko: zjazd na sankach — Czesław Samolek (Kąkolewo) i Roman Martin (Osieczna); bieg na nartach Halina Flisowska (Osieczna) i Alfred Dużiak (Długie Stare); tor przesód — Maria Kędziora (Świerczyn) i Ryszard Zużanski (Drobin); jazda szybka na łyżwach — Zofia Łukaszuk i Jerzy Urbanik z Osiecznej.

Zryw przy Technikum Handlowym w Poznaniu pokonał w meczu koszykówki o mistrzostwo klasy C — AZS 50:46.

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Poznaniu organizuje w dniu 6 bm. o godz. 9 w sali Liceum im. Marcinkowskiego przy ul. Świerczewskiego zawody gimnastyczne drużyn żeńskich z terenu miasta Poznania o Puchar Przechodni z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W mistrzostwach szachowych powiatu wrzesińskiego wzięło udział 17 zawodników. Mistrzem został Marian Menes (LZS Węgielki) przed Z. Ostrowskim (Pyzdry).